

## Czy to jest możliwe?

### 40 rocznica Objawień Matki Bożej Pokoju w Medjugorie 24.06.1981 r. – 24.06.2021 r.

W tym roku w czerwcu przypada 40 rocznica objawień Matki Bożej w Medjugorie. Kościół katolicki do tej pory nie potwierdził prawdziwości tych objawień. Liczba 40 w Słowie Życia Starego i Nowego Przymierza ma znaczenie wielu symboli. Jest to czas próby i doświadczenia, symbol czasu pokuty, okres potrzebny do oczyszczenia i nawrócenia oraz odrodzenia się do nowego życia, okres kary, modlitwy, symbol życia doczesnego, wypełnienia czasów, okres oczekiwania i przygotowania. Jest to też czas Bożej opieki, pomocy, błogosławieństwa, zwycięstwa nad wrogiem. Liczba ta charakteryzuje w Biblii interwencję Boga, oznacza zakończenie cyklu, po którym następuje radykalna zmiana. Wskazuje na ważny okres sądu lub kary. 40 to liczba zamknięta, swoista całość, to tyle, że po prostu wystarcza.

W Starym Przymierzu Bożym, liczba czterdzieści występuje wiele razy. Dla przykładu można podać: 40 dni i nocy padał deszcz przed potopem, Izraelici wędrowali po pustyni przez 40 lat i Bóg znosił ich przyzwyczajenia i odstępstwa przez 40 lat. Królowie Dawid, Salomon, Joasz panowali po 40 lat. Mojżesz na Bożej Górze przebywał 40 dni i nocy, tam otrzymał Boże tablice z przykazaniami. Czas pokoju w Kanaanie trwał przez 40 lat. 40 dni pozostało mieszkańcom Niniwy do kary, jaką zapowiedział prorok Jonasz. Chłosta w tradycji żydowskiej wynosiła 40 kijów, chociaż wymierzano o jeden mniej, aby nie absolutyzować okrucieństwa. 40 dni Goliat oblegał obozy izraelskie. 40 dni Eliasz wędrował o chlebie i wodzie do Bożej Góry Horeb.

W Nowym Przymierzu liczba 40 też występuje wielokrotnie dla przykładu: 40 dni upłynęło od urodzenia Jezusa do Jego ofiarowania w świątyni, 40 dni i nocy Jezus pościł na pustyni, po 40 godzinach Jezus Zmartwychwstał, 40 dni przebywał Jezus na ziemi przed wniebowstąpieniem. Apostoł Paweł był bity 5 razy po 40 kijów, 40 mężczyzn złożyło przysięgę, że nie będą jeść, ani pić dopóki nie zabiją Pawła apostoła. Średnio około 40 tygodni trwa rozwój dziecka w łonie matki od poczęcia do urodzenia.

W nauce też występuje liczba 40. Dla przykładu: liczba atomowa cyrkonu, obiekt na niebie Messier 40, galaktyka NGC 40, planetoida 40 Harmonia.

Rocznica 40 lat objawień Matki Bożej w Medjugorie przypada na 24 czerwca 2021 roku. Pierwsze objawienia rozpoczęły się 24 czerwca 1981 roku w Bośni i Hercegowinie w Medjugorie na miejscu Podbrdo, Górze Crnica. Sześcioro dzieci zobaczyło piękną młodą Kobiętę z Dzieciątkiem, która ich prosiła do siebie. Dzieci przerażone uciekły, choć w duchu wyobrażały sobie, że to Matka Boża. W drugim dniu dzieci też poszły na wzgórze w to samo miejsce. Matka Boża objawiła im się, ale już bez Dzieciątka. Od tego czasu zaczyna się cała historia objawień, nauki modlitw, cudów, orędzi dla świata, nawróceń, spowiedzi generalnych, uwolnień opętanych przez złe duchy, przekazywanie tajemnic, powstawanie grup modlitewnych. Organizowanie spotkań i uwolnień uzależnionych od nałogów narkomanów, modlitwy, posty, Apostolat Margaretka – modlitwy za kapłanów, aż do dnia dzisiejszego.

Papież Jan Paweł II wierzył w prawdziwość objawień w Medjugorie, choć tego nie wypowiadał oficjalnie, bo nie zostały skierowane do niego dokumenty o objawieniach od miejscowego biskupa.

Papież Jan Paweł II sam prosił Mirjanę w 1997 r., rozmawiał z nią po włosku kilka minut i powiedział: „Gdybym nie był papieżem, już dawno byłbym w Medjugorie, żeby spowiadać”.

Świadectwa biskupów, którzy usłyszeli bezpośrednio opinię papieża Jana Pawła II o Medjugorii:

1) JE M. Kriger był w Medjugorie czterokrotnie. Oto co napisał: „W 1988 roku razem z ośmioma innymi biskupami i trzydziestoma trzema duchownymi, byłem na rekolekcjach w Watykanie. Papież wiedział, iż po rekolekcjach wielu z nas wybiera się do Medjugorie. Przed naszym wyjazdem z Rzymu, po prywatnej Mszy św. z Papieżem powiedział do nas nie pytany o nic „Módlcie się za mnie w Medjugorie”. Przy innej okazji powiedziałem do Papieża: „czwarty raz jadę do Medjugorie” Papież odrzekł: „Medjugorie, to jest duchowe centrum świata”. Tego samego dnia razem z innymi brazylijskimi biskupami, rozmawiałem z Papieżem w czasie obiadu i zwróciłem się do niego: „Wasza Świątobliwość, czy mogę powiedzieć wizjonerom z Medjugorie, że mają błogosławieństwo Waszej Świątobliwości?” On odpowiedział: „Tak, tak” i mnie objął”.

2) Świadectwo biskupa Fioresa z 1989 roku. Arcybiskup Patrick F. Flores z San Antonio w Teksasie (USA) po spotkaniu z Ojcem Świętym między innymi powiedział: „Byłem z wizytą u Ojca Świętego w styczniu. Powiedziałem mu „Wasza Świątobliwość, wielu ludzi z mojej archidiecezji udaje się do Medjugorie, a ja ani nie zezwoliłem, ani nie zabroniłem, co mam robić?”. Papież mi odpowiedział: „Pozwól ludziom, aby tam jechali. Tam się modlą!”. Nabrałem odwagi dzięki tej odpowiedzi i powiedziałem Pa-

pieżowi: „Ale również i mnie zapraszają, żebym pojechał z nimi w sierpniu”. Papież odpowiedział „Jedź i módl się za mnie”. Tak też jestem tutaj z papieskim błogosławieństwem”.

3) JE Angelo Kim, przewodniczący Episkopatu Korei napisał artykuł w koreańskim tygodniku katolickim 11 listopada 1990 roku. Można przeczytać urywek: „Pod koniec ostatniego Synodu w Rymie, biskupi koreańscy zostali zaproszeni na obiad u Papieża. JE Kim korzystając z okazji zwrócił się do Papieża słowami „Dzięki Waszej Świątobliwości Polska została wyzwolona z komunizmu”. Papież odpowiedział: „Nie ja to uczyniłem. To jest dzieło Matki Bożej, tak Ona zapowiedziała to w Fatimie, w Medjugoriu”.

4) Arcybiskup Kwangyju Victorius Youn Kong-Hi powiedział później: „W Korei, mieście Nadju jest figurka Maryjna, która płacze”. Na to Papież odparł” (...) Są biskupi tak jak w Jugosławii, którzy są przeciwko (...). Ale trzeba patrzeć również na tłumy ludzi, którzy tu przybywają i na liczne nawrócenia (...). Wszystko to jest zgodne z duchem Ewangelii, wszystkie te fakty trzeba przeanalizować”.

5) W listopadzie 1994 roku paragwajski arcybiskup Felipe Santiago Benitez zapytał Ojca Świętego, czy należy pozwalać, by ludzie się gromadzili w duchu Medjugoria, zwłaszcza z ojcami z Medjugoria. Papież mu odpowiedział: „Pozwalaj na wszystko co się wiąże z Medjugoriem”.

6) Świadeństwo z 1997 roku, które złożył Marcello Pierucci z Bolonii, który gościł arcybiskupa Rizzi w czasie Kongresu Eucharystycznego. Jest to cytat z wypowiedzi biskupa: „Znajdowałem się w prywatnej kaplicy Ojca Świętego na porannej Mszy św. Na końcu Mszy św. Ojciec Święty zbliżył się do nas i osobiście pozdrowił wszystkich obecnych. Obok mnie stał biskup Roberto Cavallero z Sanktuarium Matki Bożej z Orto w Chiavari. Kiedy papież zbliżył się do nas, aby nas pozdrowić biskup Cavaller powiedział: „Ojciec Święty właśnie przyjechałem z Medjugoria”. Wówczas papież zapytał: „Czy Wasza Eminencja wierzy?”. Biskup odpowiedział „Tak Ojciec Święty”. Z kolei biskup Cavallero zapytał Papieża: „A czy Ty Ojciec Święty wierzysz?”. Po tym pytaniu Papież zastanowił się na chwilę trwając w milczeniu i z przerwami odpowiedział: „Wierzę, ...wierzę,... wierzę”.

7) Arcybiskup Rizzi powtórzył to świadectwo w obecności JE Novella Pedezinniego i JE Gastone Simoniego drugi raz.

8) Jednym ze świadectw jest wypowiedź biskupa Hnilicy dla „Politik Und Religion” numeru grudniowego z 2004 r. Z artykułu dowiadujemy się, że biskup Hnilica został zachęcony do wyjazdu do Medjugorie przez Papieża, który stwierdził: „(...) widzisz, Medjugorie jest kontynuacją Fatimy (...)”. W wywiadzie tym biskup Hnilica potwierdził inną wypowiedź Ojca Świętego, który do grupy lekarzy z Mediolanu powiedział 1 sierpnia 1989 roku: „Tak dzisiaj świat utracił sens tego, co nadprzyrodzone. W Medjugoriu wiele osób poszukiwało i znalazło sens w modlitwie, poście i spowiedzi”. Biskup Hnilica 25 marca 1994 roku na Górze Objawień wypowiedział słowa aktu oddania świata, szczególnie Rosji, Niepokalanemu Sercu Maryi, a czynił to zapewne w łączności z Ojcem Świętym, zapewne to robił bez wcześniejszej zgody papieża.

9) Można też wspomnieć o świadectwie prezydenta Chorwacji Franjo Tudmana, który stwierdził publicznie w 1997 roku w obecności księży w Medjugorie, biskupa Mostaru oraz piętnastu ważnych urzędników Chorwacji i Federacji Bośni i Hercegowiny: „ Panowie powtarzam, że podczas mojej ostatniej rozmowy z papieżem Janem Pawłem II Ojciec Święty powiedział mi, że przy okazji wizyty w Bośni i Hercegowinie chciałby odwiedzić również i Medjugorie”.

Listy prywatne Ojca Świętego Jana Pawła II skierowane do państwa Skwarnickich potwierdzają też jego pozytywny stosunek do objawień w Medjugorie. Fotokopie tych dokumentów zostały zamieszczone w majowym numerze Echa Maryi Królowej Pokoju z 2005 roku.

Oto cytaty fragmentów tych listów:

1. Z 30 marca 1991 r. „(...) i niech wszystko dobrze się układa na szlaku Medjugorie”. Rzym, Jan Paweł II.
2. Z 28 maja 1992 r. „(...) A teraz codziennie wracamy modlitwą do Medjugorie (...)”. Jan Paweł II.
3. Z 08 grudnia 1992r. „(...) A teraz Pani Zofio dziękuję za wszystko, co dotyczy Medjugoria. Ja też codziennie pielgrzymuję tam w modlitwie: łączę się w modlitwie z wszystkimi, którzy tam się modlą albo stamtąd czerpią wezwanie do modlitwy. Dziś to wezwanie zrozumieliśmy lepiej. Cieszę się, że naszym czasom nie brakuje ludzi modlitwy i apostołów (...)”. Jan Paweł II.
4. Z 6 grudnia 1993 r. „(...) Wiem, że Pani Zofia patrzy bardzo w stronę Medjugorie, a ostatnio również w stronę Ostrej Bramy, na podstawie całej swojej przeszłości. Ja jak wiadomo, byłem w Ostrej Bramie, nawet cytowałem tam Mickiewicza. Nie byłem natomiast w Medjugorie, lecz również patrzę

w tamtą stronę. Niech Pan powie o tym Żonie. Patrząc w tamtą stronę i zdaje mi się, że nie można zrozumieć dzisiejszych strasznych wypadków na Bałkanach bez Medjugorie (...) Jan Paweł II”.

5. Z 25 lutego 1994r. „+ Drodzy państwo! Bardzo dziękuję za oba listy. Pani Zofia pisze o Bałkanach. Teraz chyba lepiej rozumie się Medjugorie. To jakieś „naleganie” Matki rozumie się dziś lepiej mając przed oczyma wielkość zagrożenia. Równocześnie odpowiedź szczególnej modlitwy – i to ludzi z całego świata naprawa nadzieją, że i tutaj dobro zwycięży. Pokój jest możliwy – taka była myśl wiodąca dnia modlitw 23-stycznia, przygotowanego przez specjalną sesję w Watykanie, w której brał też udział T. Mazowiecki (...). Z błogosławieństwem Jan Paweł II”.

Powyższe przykłady wyraźnie wskazują, że Papież Jan Paweł II wierzył w prawdziwość objawień w Medjugorie, ale nic nie mógł zrobić, bo miejscowy kościół – biskup nie podjął tematu i udokumentowania objawień Matki Bożej Pokoju oraz wysłania dokumentów do Watykanu o potwierdzenie objawień. Papież sercem zawsze w modlitwie łączył się z Matką Bożą Pokoju z Medjugorie.

Matka Boża już prawie 40 lat objawia się teraz już sześciu dorosłym osobom, przekazując im tajemnice o przyszłości wydarzeń mających nastąpić, jeżeli ludzie się nie nawrócą. Przekazuje wybranym osobom też orędzie dla świata. Jest ich już kilka tysięcy. Czy na naszych oczach sprawdza się apokaliptyczna wizja św. Jana Ewangelisty. Czy ostatnia walka zła z dobrem odbędzie się o rodzinę jako mężczyznę, kobietę i potomstwo. Czy sprawdzają się słowa Anioła przekazane św. Janowi Ewangelistcie „Kto krzywdzi niech jeszcze krzywdę wyrządzi, i plugawy niech się jeszcze splugawi, a sprawiedliwy niech jeszcze wypełni sprawiedliwość, a święty niechaj się jeszcze uświęci”. Teraz już wyraźnie widzimy, kto po jakiej stronie stoi. Jest tylko zło i dobro, nie ma żadnych odcieni, albo stajemy po stronie cywilizacji życia zgodnie z planem Stwórcy, przekazanym Słowem Boga przez Proroków, Obecnością i Słowem Jezusa spisany przez Apostołów i Ewangelistów, albo staniemy po stronie cywilizacji śmierci, to co przekazuje świat przez kusiciela tego świata diabła – węża rajskiego.

Po zebraniu totalnej opozycji i określeniu się po stronie zabijania dzieci nienarodzonych ks. Janusz Chyła napisał na Twitterze: „Stanęliście po stronie cywilizacji śmierci. Nie zmienia tego żadne zaklęcia. Proszę abyście nie przystępowali świętokradczo do sakramentów świętych, tak długo, jak długo będziecie tam stać”.

Borys Budka odpowiedział księdzu na Tweeta: „Kobiety muszą mieć prawo do decydowania o własnym szczęściu i życiu. Dlatego stajemy dziś po ich stronie. Po stronie cywilizacji szacunku do drugiego człowieka i wiary w niego. Cieszę się, że mogłem dziś o tym powiedzieć”.

Wykluczenie z kościoła, czyli ekskomunika z mocy prawa jest dokładnie opisana w Katechizmie Kościoła Katolickiego w punktach 1463, 2272, 2322. „Kto powoduje przerwanie ciąży, po zaistnieniu skutku, podlega ekskomunice wiążącej mocą prawa” – Kodeks Prawa Kanonicznego, kanon 1398. „Formalne współdziałanie w przerywaniu ciąży stanowi poważne wykroczenie. Kościół nakłada kanoniczną karę ekskomuniki za przestępstwo przeciw życiu ludzkiemu”. „Dziecko od chwili poczęcia ma prawo do życia. Bezpośrednie przerwanie ciąży, to znaczy jako zamierzone jako cel, lub środek, jest praktyką haniebną, ponieważ sprzeciwia się prawu moralnemu. Kościół nakłada kanoniczną ekskomunikę za to przestępstwo przeciw życiu ludzkiemu”. Kościół ukazuje ciężar popełnionej zbrodni, szkodę nie do naprawienia wyrządzoną niewinnie zamordowanemu dziecku, jego rodzicom i całemu społeczeństwu.

Czy w takim przypadku można mówić o dogadywaniu się, że takie dziecko ma prawo do życia, a inne nie. Czy można kupczyć życiem dziecka już poczętego i tworzyć prawo kto ma żyć, a kto nie? Prawo do życia nie zależy od władzy politycznej, ani od rodziców, ani nie jest przywilejem społeczeństwa, tkwi ono w naturze ludzkiej i jest ściśle związane z osobą na mocy aktu stwórczego, od którego osoba ludzka bierze swój początek. Uważam, że Prezydent RP, też nie zdał egzaminu w tej sprawie, bo wniósł do Sejmu ustawę umożliwiającą zabijania dzieci z wadą prenatalną, na co ostro zareagowałem, podpisałem protest i napisałem długi list do Prezydenta RP.

Pytam się rządzących tak po stronie prawej jak i totalnej opozycji, łącznie z Konfederacją, kto dał wam taką władzę, aby decydować, które dziecko poczęte ma żyć, a które nie. Taką władzę ma tylko Najwyższy Sędzia – Bóg.

Z zabijaniem nienarodzonych dzieci wiąże się też unicestwienie życia chorych i ludzi starszych dążących do śmierci. Wiąże się też z całym programem deprawacji, wynaturzeń, swawoli seksualnych, środków poronnych, czyli całą machiną biznesu śmierci i pogardy dla ludzkiego życia, a zwłaszcza dla Pierwszego, który nadał życie człowiekowi. Wnet dojdzie do tego stopnia deprawacji, że normalny człowiek będzie prześladowany, wykluczany i uważany za nienormalnego, bo nie jest podobny do dewiantów.

Należy się zastanowić, czy na naszych oczach nie spełnia się już Czas Ostateczny. Czy Przyjście Królestwa Bożego, będzie porażką królestwa Szatana. Matka Boża w Medjugorie dała każdemu z widzących po 10 tajemnic, które zostaną ogłoszone światu, który jeszcze do trzeciej tajemnicy może się nawrócić, później już to będzie niemożliwe. Czy czterdzieści lat objawień matki Bożej Pokoju w Medjugorie nie będzie uwieńczone rozpoczęciem spełniania się tajemnic i zakończeniem objawień. Czy to jest możliwe? Czas się obudzić: modlitwa różańcowa, post, pokuta, Eucharystia, jałmużna – czyli miłość do bliźnich.

Ja zorganizowałem cztery pielgrzymki do Medjugorie. W pierwszej pielgrzymce zorganizowanej w czerwcu 2003 r. opiekunem duchowym pielgrzymów był ks. Paweł Furczyk – proboszcz parafii na Dolnym Tysiącleciu. W drugiej pielgrzymce zorganizowanej w maju 2004 r. opiekunem duchowym był ks. Marek Rabenda. W trzeciej pielgrzymce zorganizowanej w czerwcu 2006 r. opiekunem duchowym pielgrzymów był ks. Adam Meyer. W czwartej pielgrzymce zorganizowanej we wrześniu 2009 r. opiekunem duchowym pielgrzymów był ks. prof. Józef Kozyra i ks. Józef Majwald – proboszcz parafii w Katowicach Dębie. Za każdym razem pielgrzymi w Medjugorie byli bardzo spokojni, opanowani i odczuwali ducha Matki Bożej Pokoju. Trzecia pielgrzymka z ks. Adamem Meyerem była bardzo trudna. Powodem trudności była decyzja wprowadzenia wiz przez władze Bośni i Hercegowiny, kilka dni przed wyjazdem. Tydzień przed wyjazdem sprawdzałem warunki przekroczenia granicy Chorwacko-Bośniackiej u konsula w Berlinie, bo Polska nie miała stosunków dyplomatycznych z Bośnią i Hercegowiną. Konsul powiedział, że można na paszport wjechać do Bośni, bez wiz, podobnie jak we wcześniejszych pielgrzymkach. Po przyjeździe na granicę okazało się, że Bośniacy wprowadzili wizy. Nie wpuszczono nas. Można było załatwić wizę, przez Polaków w Mostarze, ale koszt wynosił 50 Euro. Nikt tyle pieniędzy nie miał, to był koszt 1/3 ceny całej pielgrzymki. Kilkaset autokarów musiało powrócić do Polski. Ponieważ myśmy uparcie stali na granicy, to wbito nam wilcze pieczętki, że próbowaliśmy nielegalnie przekroczyć granicę. Z nami jechały mama i siostra ks. Adama Meyera. W porozumieniu z właścicielem pensjonatu pojechaliśmy na inną granicę oddaloną przeszło 200 km. Tam nas też nie przepuszczono. Pojechaliśmy na trzecią granicę, przez którą przejeżdżało się do Dubrownika. Tam już był syn właściciela pensjonatu i na granicy stał Chorwat. Wpuszczono nas, ale musieliśmy jechać przez góry około 60 km. Tam były wojska Hiszpańskie KFOR. Przewodniczka w języku hiszpańskim dogadała się, że nas żołnierze przepuścili. Droga była bardzo niebezpieczna, wąska z przepaściami po kilkaset metrów w dół. Po drodze było mnóstwo samochodów w przepaściach. Niektórzy ze strachu siedzieli na podłodze, a nie na siedzeniu, aby nie widzieć trudnej drogi. Dojechaliśmy. W Medjugorie byliśmy już bezpieczni pod opieką Matki Bożej Pokoju. Były tylko dwa autokary z pielgrzymami – to Polacy. Nasz autokar i księża z Lublina. Policja chodziła koło nas, nawet rozmawiała z kierowcami, ale nie przyszło im do głowy, aby sprawdzić paszporty. Gdyby to zrobili, to by nas wszystkich zamknęli, bo byliśmy tam nielegalnie i jeszcze z wilczą pieczętką (dowodem nielegalnego przekroczenia granicy). Matka Boża czuwała nad nami. Musieliśmy zmienić program i nie wyjeżdżać poza Medjugorie. W drodze powrotnej też jechaliśmy tą samą drogą. Były to niezapomniane pielgrzymki. Czy Matka Boża w czterdziestą rocznicę objawień zakończy posłannictwo?

Jak obecnie reaguje Kościół na objawienia w Medjugorie? W 2017 roku papież Franciszek mianował specjalnym wysłannikiem do Medjugorie abpa Henryka Hosera w celu dokładnego poznania sytuacji duszpasterskiej w Medjugorie. Arcybiskup Hoser widzi to miejsce pielgrzymkowe jako model nowej ewangelizacji. Zauważa, że w wielu krajach chrześcijańskich ma miejsce masowa dechrystianizacja, cicha apostazja od wiary, dlatego istnieje potrzeba nowej ewangelizacji Europy, Ameryki i całej cywilizacji atlantyckiej. Do Medjugorie rocznie przybywa około 3,5 miliona pielgrzymów z całego świata. Fenomenem Medjugorie jest praktyka spowiedzi, czyli odnowa duchowa człowieka. Arcybiskup wyjaśnia, że objawienia wciąż trwają i trudno wyrokować o objawieniach nie zakończonych, bo nie wiadomo co się jeszcze wydarzy. Arcybiskup dzieli się doświadczeniami z Francji gdzie jest praktykowana modlitwa z Medjugorie: Różaniec, Msza św., katecheza i adoracja Najświętszego Sakramentu. Arcybiskup Hoser stwierdza, że Medjugorie zajmuje dziś centralne miejsce na mapie Kościoła. Stolica Apostolska autoryzuje wszystkie pielgrzymki przybywające do Medjugorie i zachęca aby to miejsce było odwiedzane przez kardynałów, biskupów i by tam w sposób uroczysty mogli sprawować liturgię. Arcybiskup stwierdza, że Medjugorie to cisza, modlitwa, skupienie, Eucharystia, adoracja, post, sakrament pojednania.

Marzec 2021 r.

*Jan Mikos*